



Bezdroża



# Górny Śląsk Jura i Podbeskidzie

wycieczki  
i trasy  
rowerowe

**ERGO**  
HESTIA

Ubezpieczenie  
w podróży

**Autorzy przewodnika:** Jarosław Skalski (trasy 1–5, 7–8), Dawid Mastek (trasy 16–20), Dominik Sarnowski (trasy 10–12, 14), Monika Zielińska (trasa 9), Grupa MORUS – Michał Franaszek (trasy 6, 13, 15; *Poradnik rowerowy*)

**Redaktor prowadzący:** Maciej Żemojtel

**Redakcja i korekta:** Aleksander Król

**Zdjęcia na okładce:**

Okł. I – © Maksym Protsenko, Nivellen77 | Fotolia.com

Okł. IV – © Darko Plohl | Dreamstime.com; © Svetlana Gryankina, Leonid Tit | Fotolia.com

**Opracowanie kartograficzne:** Grzegorz Marchut

**Źródło pochodzenia danych kartograficznych:**

trasy 1–5, 7–12, 14, 16–19, mapa okładkowa – © OpenStreetMap contributors

([www.opendatacommons.org/licenses/odbl](http://www.opendatacommons.org/licenses/odbl))

trasy 6, 13, 15 – East View Cartographic ([www.cartographic.com](http://www.cartographic.com)),

OSM ([www.openstreetmap.org](http://www.openstreetmap.org)) 

trasa 20 – © Bezdroża

**Koncepcja graficzna i projekt okładki:** Michał Tincel

**Skład:** Krzysztof Hosaja

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autorzy oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autorzy oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: [redakcja@bezdroza.pl](mailto:redakcja@bezdroza.pl)

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?begsl1>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-246-8586-8

Copyright © Helion, 2014

- **Kup książkę**
- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**
- **Księgarnia internetowa**
- **Lubię to!**
- **Nasza społeczność**

# Górny Śląsk, Jura i Podbeskidzie

wycieczki i trasy rowerowe



**Kup książkę**

**Poleć książkę**

## Jedna miejscowość – dwa zamki

Punktem docelowym wyprawy będzie niewielka miejscowość Podzamcze. Po jej nazwie domyśliśmy się, że główną atrakcją jest zamek, ale czeka nas miłe zaskoczenie – obejrzymy nie jedną lecz dwie warownie. Obie bardzo ciekawe: największe ruiny Jury Krakowsko-Częstochowskiej – zamek Ogrodzieniec, oraz odrestaurowany gród wczesnośredniowieczny na Górze Birów. Zwiedzimy również imponujące pozostałości po nieczynnym już kamieniołomie. Na odpoczynek wybierzemy malownicze brzegi jednego z trzech mijanych przez nas zalewów, a wody napijemy się z Belkotka. Trasa, która zaczyna się w małym miasteczku Łazy, poprowadzona jest typowymi dla Jury piaszczystymi, leśnymi drogami, dlatego zalecany jest wybór roweru górskiego.

38,2 km

4 h

2

### Łazy, dworzec PKP


Wycieczkę rozpoczynamy w Łazach na placu przed dworcem PKP. Należy skorzystać z pociągu relacji Katowice – Częstochowa (dziennie kilka połączeń). Do Łaz dotrzemy także samochodem. Kierujemy się drogą DW796 (Zawiercie – Dąbrowa Górnicza), w Ciągowicach na jednym skrzyżowaniu ze światłami skręcamy do Łaz (za kierunkowskazem). Po ok. 3 km dojedziemy do ronda – kierujemy się do centrum, gdzie po przejechaniu pod wiaduktem, odbijamy w prawo, w pierwszą uliczkę, która prowadzi do dużego parkingu (po prawej). Tu zostawiamy samochód, a do dworca PKP mamy 150 m. Łazy to typowe miasto przemysłowe województwa śląskiego. Zachowało się tu kilka zabytków przemysłowych, m.in.: **budynki XIX-wiecznej fabryki materiałów ogniotrwałych, wieża ciśnień i lokomotywownia**.

Ruszamy z placu przed dworcem PKP. Zmierzymy w kierunku południowym, tzn. dworzec PKP mamy po prawej stronie. Pedalujemy ulicą równoległą do torów kolejowych. Prowadzi tędy zielony szlak rowerowy – niestety oznaczenia są rzadkie i mało widoczne. Za około kilometr skręcamy w lewo, w ul. Różaną, którą jedziemy do końca i odbijamy w prawo. Zmierzymy nią, by za moment po lewej stronie zobaczyć **zalew Mitręga**. Przy zalewie są stoły, ławki – można się na chwilę zatrzymać, kąpiel w zbiorniku jest dozwolona. Po minięciu zalewu, po 200 m, skręcamy w lewo w wyraźną szutrową drogę. Prowadzi tędy czarny szlak rowerowy, którym będziemy jechać przez kolejne 5 km aż do wsi Mitręga. Z początku droga ta prowadzi przez łąki, a szlak jest kiepsko oznaczony. Jednak nie ma kłopotu z orientacją – poruszamy się wyraźną szutrową drogą. Po chwili widzimy zabudowania i szuter zamienia się w asfalt. Pojawiają się oznaczenia czarnego szlaku (co nieco ułatwi nawigację). Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo,

a po 15–20 m odbijamy w lewo (zgodnie z oznaczeniami czarnej trasy rowerowej). Od tego miejsca znajdziemy się ponownie na szutrowej drodze, która, gdy pojawią się zabudowania, zamieni się w asfaltową (droga ta prowadzi do Rokitna Szlacheckiego). Tu odbijamy w prawo w pierwszą asfaltową drogę, którą dojedziemy do Mitręgi. W Mitrędze skręcamy w prawo i po 100 m odbijamy w lewo, do pola biwakowego (wyraźny kierunkowskaz). Od tego miejsca aż do Podzamcza (8 km) będziemy jechać piaszczystym duktem. Przez pole biwakowe przejeżdżamy na wprost najbardziej widoczną leśną drogą. Traktem tym poruszamy się 2 km, aż do prostokątnego skrzyżowania z równie wyraźną drogą, którą biegnie żółty szlak pieszy. W tym miejscu skręcamy w lewo i do samego Podzamcza kierujemy się wspomnianym żółtym szlakiem (bardzo dobrze oznakowany).

Szlak ten pokrywa się ze szlakiem konnym oznaczonym pomarańczowo-żółtym kołem na białym tle. Po 1,5 km przecinamy asfaltową drogę (w prawo wieś Hutki Kanki), nieco dalej szlak krzyżuje się z wieloma mniej lub bardziej wyraźnymi leśnymi drogami; po 3,5 km docieramy do **zalewu Krępa**.

## Zalew Krępa


 **Zalew Krępa** to niewielki podłużny zbiornik wodny. W całości otoczony jest lasem, co czyni go wspaniałym miejscem na odpoczynek. Można tu się wykąpać, a do wypoczynku zachęcają piaszczyste brzegi. Latem w upalne dni można zastać tutaj ruchomy bar na kołach, ale nie jest to norma, więc lepiej nie nastawiać się na to, że zjemy tu obiad.

Zalew Krępa

13,4  
24,8  
km

Dalej żółty szlak prowadzi nas po północnej stronie zalewu, tzn. jedziemy tak, aby zbiornik był po naszej prawej stronie. Pedalujemy około kilometr i docieramy do **wywierzyska Bełkotek**.

## Źródło Bełkotek



 **Źródło Bełkotek** – niewielkie krasowe wywierzysko, czasowo zanikające. Jego przeciętna wydajność to 1 litr na sekundę. Woda nadaje się do bezpośredniego spożycia, ma typowo jurajski wapienny smak.

Dalej jedziemy żółtym szlakiem aż do drogi DW791 (w lewo Ogrodzieniec). Po przecięciu tejże drogi przez 150 m poruszamy się wąską asfaltową drogą, z której skręcamy w lewo, zgodnie z żółtymi oznaczeniami. Czeka nas teraz kawałek dość niewygodnej, mocno piaszczystej drogi. Komfort jazdy znacznie poprawi się po wyjechaniu z lasu, gdzie nasza trasa łączy się z zielonym szlakiem pieszym. My nadal kierujemy się żółtymi znakami i po 300 m przecinamy asfaltową drogę (w lewo Ogrodzieniec, w prawo Kolonia Ryczów). Po wjechaniu na niewielkie wzniesienie ukażą się przed nami zabudowania Podzamcza. Za chwilę, po prawej pojawiają się ruiny **zamku Ogrodzieniec**. Docieramy do zabudowań i asfaltową drogą zjeżdżamy na rybek w Podzamczu.

14,4  
23,8  
km

Źródło Bełkotek

## Podzamcze

  Wieś położona u podnóża **zamku Ogrodzieniec** i często mylnie nazywana „Ogrodzieńcem”. Największe atrakcje Podzamcza to przede wszystkim wspomniany zamek, liczne **ostańce skalne**, oraz **sanktuarium Matki Bożej Skałkowej** (pośredni cel wielu pielgrzymek zmierzających do Częstochowy).

Bardzo ciekawym punktem, którego nie można przegapić, jest **Góra Birów**. Odkryte ślady bytności człowieka w tym miejscu sięgają paleolitu. U podnóża osady odkryto **cmentarzysko kurhanowe**. Niedawno został odtworzony, wybudowany od podstaw, **słowiański gród** drewniany istniejący tu od VIII do

18,2  
20,0  
km

Góra Birów

XIII wieku. Otwarty dla zwiedzających w okresie 1 V–31 X, 10.00–18.00; wstęp: 5 zł, ulgowy 4 zł; [www.gorabirow.pl](http://www.gorabirow.pl).

Pomimo tego, że wieś jest często odwiedzana przez rowerzystów, nie znajdziemy tu ani jednego parkingowego stojaka rowerowego.

Przez rynek kierujemy się na wprost w kierunku dobrze widocznego zamku. Po chwili docieramy do jego bramy.



#### Gdzie zjeść?

**Podzamcze: Karczma Jurajska**, Plac Jurajski 1; tel.: 32 673 20 79; [www.karczmajurajska.com](http://www.karczmajurajska.com). Przyjemny zajazd, gdzie menu zaskoczy nas nazwami dań nawiązującymi do *Zemsty Fredry*, np. deser to *Afrodyzje Klary*. Ceny bardzo przyzwoite. Lokal oferuje schłodzone miejsca nolegowe: dwójka 100 zł.

Zamek  
Ogrodzieniec



### Zamek Ogrodzieniec

18,7  
19,5  
km

**Zamek Ogrodzieniec** to największa warownia na Szlaku Orlich Gniazd. Zamek w czasach swojej największej świetności należał do rodu Włódków herbu Sulima, którzy w XIII wieku, w miejscu drewnianego grodu, wybudowali kamienny gotycki zamek. Późniejszy właściciel Jan Boner uczynił z warowni wspaniałą renesansową rezydencję. Została ona ostatecznie opuszczona przez ostatnich właścicieli w 1810 r. i od tego czasu popadała w coraz większą ruinę. W latach 1959–73 prowadzono na terenie obiektu pierwsze prace konserwatorskie.

### Jedna miejscowość – dwa zamki

Ponieważ stan ruin nie był najlepszy i groziła mu katastrofa budowlana, w 2012 r. prace konserwatorskie zostały wznowione. Z wieży, na którą prowadzą kręte schody, roztacza się **wspaniały widok** na Jurę. Zabytek można zwiedzać od IV do XI, od 9.00 do zmierzchu; wstęp: 10 zł, ulgowy 7 zł; [www.zamek-ogrodzieniec.pl](http://www.zamek-ogrodzieniec.pl).

Robimy pętlę wokół zamku – trasa prowadzi ścieżką tuż przy murach. Spod bramy zamku ruszamy w prawo (jeśli ktoś przyjechał na rowerze szosowym, ma do wyboru dwie opcje: pchać rower po nierównej, kamienistej ścieżce albo przypiąć rower do latarni i pętlę wokół zamku pokonać bez bicykla). Po osiągnięciu najwyższego punktu na naszej pętli można łatwo po skałach dostać się na mury obronne, skąd jest piękny **widok na zamek** i plac zamkowy. Stąd, nadal przy murach zamku, kierujemy się w dół do zamkowej bramy, a następnie wracamy do rynku, gdzie skręcamy w prawo. Przejeżdżamy przez rynek i znów odbijamy w prawo. Przez 250 m jedziemy drogą DW790 i udajemy się w lewo, do **Grodu Birów** (kierunkowskaz). Po ok. 1 km docieramy do grodu, który już wcześniej był widoczny po naszej lewej stronie.

### Gród Królewski na Górze Birów

21,0  
17,2  
km



**Gród Królewski na Górze Birów** to udana rekonstrukcja średniowiecznej osady z XIII stulecia. W wyniku prac archeologicznych prowadzonych na Górze Birów, w jej jaskiniach i najbliższej okolicy odkryto ślady bytności człowieka sprzed 30 tys. lat. Pierwsza stała osada powstała tu prawdopodobnie około 5 tys. lat temu. Na górze wyodrębnić możemy stanowisko

Gród na Górze  
Birów





Nieczynny  
kamieniołom  
w Bzowie

kultury łużyckiej, potem zamieszkiwali ją Wandalowie, a od VIII w. osiedlali się tu Słowianie. W czasie rozbicia dzielnicowego w grodzie stacjonowała drużyna książęca. Obecna rekonstrukcja nawiązuje do tego właśnie okresu. Gród otwarty jest dla wiedzających w miesiącach V–X, 10.00–18.00; wstęp: 5 zł, ulgowy 4 zł; [www.gorabirow.pl](http://www.gorabirow.pl).

Gród objeżdżamy ścieżką rowerową (obiekt powinien być po naszej lewej stronie). Po ok. 300 m od głównej bramy znajdujemy się na polanie na tyłach grodu. Nie jedziemy w lewo, aby zamknąć pętlę wokół grodu, lecz skręcamy lekko w prawo. Przejeżdżamy przez polanę (w dół) i docieramy do wygodnej szutrowej drogi. Tu krótki podjazd (za nami ładny widok na Górę Birów). Za moment szuter zamienia się w asfalt i po dotarciu do skrzyżowania kierujemy się w prawo. Prowadzi tędy czerwony szlak rowerowy – niestety słabo oznaczony, więc nie zwracamy na te oznaczenia uwagi. Gdy minimy zabudowania, nawierzchnia asfaltowa znika i pedałujemy znów szutrową drogą. Po 1,5 km wjeżdżamy na szczyt wzniesienia, mijamy pierwsze skrzyżowanie (droga po lewej), jedziemy jeszcze ok. 0,5 km i skręcamy w lewo na skrzyżowaniu, przy którym stoi charakterystyczny drewniany słup. Na słupie widnieją: zielona tabliczka z napisem „Karliny”, oznaczenie czerwonej trasy rowerowej i zielonego szlaku pieszego.

Przed słupem odbijamy w lewo, zjeżdżamy 200 m, skręcamy w prawo i po 50 m jesteśmy na skraju nieczynnego **kamieniołomu**. Tu należy się zatrzymać i poszukać na dnie kamieniołomu drogi wyprowadzającej z wyrobiska. Jeśli za plecami mamy ścieżkę, którą tu dojechaliśmy, to droga wychodząca z dna kamieniołomu jest dokładnie naprzeciwko nas w odległości 450 m. Tam musimy dojechać. W tym celu zmierzamy drogą w lewo, skrajem kamieniołomu (uwaga – po prawej wielki dół), którą po ok. 1 km zjeżdżamy stromo na dno kamieniołomu i tu skręcamy w prawo. Poruszamy się teraz po łuku w lewo, równoległe do ściany wyrobiska (ściana po prawej). Dojeżdżamy do asfaltowej drogi, która wyprowadza nas z kamieniołomu, na jej końcu znajduje się budynek przedsiębiorstwa wydobywającego tu kiedyś kamień. Przed nim skręcamy w prawo (jedynie skrzyżowanie) i jedziemy w dół do miejscowości Fugasówka. Po dojechaniu do krzyżówki odbijamy w lewo i po chwili skręcamy w prawo do Józefowa (kierunkowskaz). Droga prowadzi tu lekkim łukiem w prawo w dół. Uwaga – na pierwszym skrzyżowaniu wybieramy drogę prowadzącą w lewo (w prawo droga prowadzi na teren przemysłowy). Po ok. 1 km wyjeżdżamy z lasu do wsi Józefów i skręcamy w lewo. Na kolejnym skrzyżowaniu kierujemy się w prawo. Jedziemy tuż przy płocie (plot po lewej). Po chwili mknijemy między **stawami**, wjeżdżamy do lasu, gdzie kończy się asfaltowa nawierzchnia, przejeżdżamy przez mostek. Prowadzi tędy niebieski szlak rowerowy. Na skrzyżowaniu, gdzie niebieski szlak skręca w prawo, my jedziemy prosto. Prowadzi tędy żółta trasa rowerowa. Po chwili dojeżdżamy do zabudowań, a tuż za nimi skręcamy w prawo. Jedziemy czarnym i czerwonym szlakiem pieszym, a na rozwidleniu szlaków odbijamy w lewo, kierując się czerwonym szlakiem. Jest on dobrze oznakowany, a droga dosyć wygodna. W pewnym momencie trasa ta prowadzi po deskach przez podmokły teren. Za tym charakterystycznym miejscem jest skrzyżowanie. Stoi tu drewniany słup z tablicą, na której jest mapa ze szlakami rowerowymi. Przejeżdżamy obok słupa. Czerwony szlak skręca w prawo, w mało uczęszczaną trawiastą drogę, my zaś jedziemy na wprost po wyraźnej, piaszczystej drodze pożarowej. Docieramy nią do zabudowań wsi Kazimierówka, gdzie skręcamy w prawo. I po chwili docieramy do skrzyżowania z szeroką asfaltową drogą. W prawo Zawiercie. My skręcamy w lewo do Łaz. Droga ta biegnie tuż przy torach kolejowych (tory po prawej). Po 3 km droga skręca w lewo. My jedziemy na wprost, wjeżdżamy na kładkę dla pieszych i, podążając na wprost, docieramy do dworca PKP w Łazach.

### Łazy, dworzec PKP

Po przyjemnej eskapadzie jesteśmy w punkcie startowym, gdzie możemy odjechać z parkowanym pod dworcem samochodem, bądź udać się pociągiem w kierunku Katowic lub Częstochowy.

38,2  
0,0  
km

## Z widokiem na pustynię


Niezwykle urozmaicona krajobrazowo trasa wiodąca rejonami jurajskimi w bezpośrednim sąsiedztwie Olkusza. W znacznej części zanurzona w podolukskich lasach, ale przebiegająca również przez otwarte przestrzenie, pełne wspaniałych widoków na jurajskie wzgórza. W Kluczach zobaczymy niebywały widok z Czubatki na Pustynię Błędownską, w Rabsztynie ruiny zamku. Trasa przeznaczona raczej dla tych, którzy pojeździли już trochę po trasach płaskich. Na jej profil składają się bowiem łagodne podjazdy, w dwóch miejscach nawet nieco bardziej wymagające (choć krótkie), co sprawia, iż należy liczyć się z odcinkami wymagającymi większego doświadczenia. Preferowany kierunek jazdy – dowolny.

53,6 km

6 h

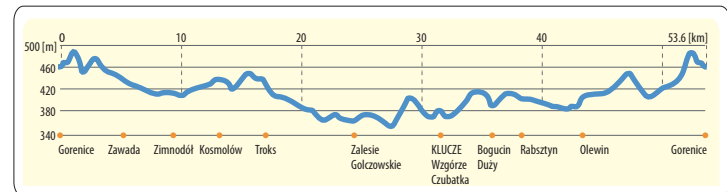
3

### Gorenice, parking przed kościołem

 Początek trasy. Do punktu startowego docieramy samochodem, jadąc najpierw do Krzeszowic, a następnie kierując się na światłach za stacją Orlenu w stronę Czernej i dalej do **klasztoru Karmelitów**. Stamtąd, dolinę Eliaszkówki, docieramy do Gorenicy. Przejeżdżamy wzdłuż całej wsi i zostawiamy samochód obok kościoła, przy którym znajduje się wygodny parking, a obok sklep spożywczy. Można oczywiście dotrzeć tam bez samochodu, ale wtedy czeka nas dodatkowe 22 km (w obie strony) ze stacji PKP w Krzeszowicach. Poczieszeniem jest to, iż droga powrotna (gdymy jest się już zmęczonym) jest z górki. Wycieczkę możemy także zacząć i skończyć w Olkuszu (dużo połączeń osobowych z Katowic).

W Gorenicach stoi barokowy **kościół św. Mikołaja Biskupa**, zbudowany w 2. poł. XVII w. Atrakcją innego rodzaju jest **Jaskinia Gorenicka** położona na skraju wsi od strony Czernej i Paczółtovic. Korytarz ma ok. 50 m, jest suchy i na długim odcinku oświetlony światłem dziennym dostającym się przez dwa otwory.

Spod kościoła w Gorenicach wyruszamy w stronę Witeradowa. Mijamy odchodzącą w prawo gruntową drogę i docieramy do miejsca, w którym przebiega niebieski szlak rowerowy. Jedziemy nim w kierunku Zawady (w prawo), a po dotarciu do asfaltu kierujemy się na





północ. Czeka nas ładny leśny odcinek asfaltową drogą o znikomym natężeniu ruchu. Mijamy odbicie w stronę Zedermana i zaraz na początku Zimnodolu (na łuku drogi) skręcamy w prawo, w szutrową drogę do Kosmołowa. Docieramy nią do motelu Kogutek i przecinając drogę nr 94, jedziemy dalej w tym samym kierunku. Leśna droga prowadzi przez teren nieco popałowany, jednak bez większych podjazdów. Po dotarciu do Kosmołowa mijamy asfaltowe odbicie w lewo i jedziemy równoległe do linii domów w kierunku wschodnim. Ostatecznie wyjeżdżamy na drogę obok remizy.

Z tego miejsca kierujemy się w prawo, a następnie obok kapliczki w lewo. Kilkanaście metrów dalej skręcamy znowu w lewo na widokową drogę prowadzącą w kierunku miejscowości Troks. Czeka nas jeden z najbardziej malowniczych odcinków trasy. Wyjeżdżamy poza miejscowość i naszym oczom ukazuje się fantastyczny **widok na jurajskie grzbiety**. Droga wiedzie niemal zupełnie płasko wśród pól. Nie znajdujemy się wysoko, jednak otoczenie jest tak ukształtowane, że otwiera się przed nami rozległa przestrzeń z dalekimi widokami. Mijamy zabytkową **kapliczkę** i po chwili zaczynamy zjazd. Następnie czeka nas podjazd na Smugową Górę. Z daleka wygląda na naprawdę stromy, jednak im bardziej się do niego zbliżamy, tym okazuje się łagodniejszy.

Po dotarciu do Troksu jedziemy kilkadziesiąt metrów w lewo, po czym skręcamy w prawo, w kierunku Podlesia, mając po swojej prawej stronie budynek szkoły. Czeka nas kolejna porcja niezwykłych widoków, gdyż nasza trasa ponownie wiedzie przez otwartą przestrzeń. Zbliżając się do wsi, wjeżdżamy na asfalt. Na drodze głównej kierujemy się na północny wschód w kierunku Pazurka. Przez najbliższe kilka kilometrów będziemy jechać drogami asfaltowymi biegnącymi najpierw między zabudowaniami wsi, a następnie w lesie. Po dotarciu do drogi nr 743 kierujemy się w prawo, a po nieco ponad 100 m w lewo, w stronę Jaroszowca. Ponownie jedziemy przez las, aż do stacji kolejowej Jaroszowiec Olkuski.

## Z widokiem na pustynię

Przy stacji odbijamy w prawo, kierując się w stronę Golszowic, a zatem po skręcie z drogi głównej w lewo. Po lewej stronie towarzyszyć nam będzie ogrodzenie ulokowanego tu szpitala chorób płuc, a po chwili zobaczymy ukryte w lesie budynki. Jedziemy do miejsca, w którym – przy tablicy informującej o istniejącym dalej kamieniołomie – odchodzi w lewo droga. Kilkaśmet metrów dalej skręcamy w prawo, zgodnie z oznakowaniami czerwonego szlaku pieszego, i przejeżdżamy na drugą stronę torów kolejowych. Kierujemy się wzdłuż nich na zachód (w lewo) za znakami niebieskiego szlaku rowerowego, a następnie – wraz z nim – ponownie przekraczamy tory, kierując się na południe (w lewo). Teraz należy być bardzo uważnym, gdyż na najbliższej krzyżówce musimy skręcić w prawo, w stronę Kluczy (szlak wiedzie prosto). Po chwili docieramy do asfaltu, a na rozjeździe z krzyżem jedziemy w lewo. Jeszcze tylko odcinek w dół i skręt na głównej drodze w lewo i docieramy do niewielkiego ronda – głównego węzła komunikacyjnego w miejscowości. Po drugiej stronie ronda, na lewo od sklepu, jedziemy wąskim przejazdem zgodnie z oznakowaniami żółtego szlaku pieszego. Czeka nas bardzo stromy podjazd ulicą Górną na wzniesienie **Czubatka**, z którego rozpościera się bodaj najsłynniejszy **widok na Pustynię Błędownską**.

### Klucze, wzgórze Czubatka

31,3

22,3

km

**▲ Pustynia Błędownska** to miejsce, które nazywano dawniej „polską Saharą”. I choć było w tym określeniu sporo przesady, należy pamiętać, że niegdyś obszar ten, niemal w całości pozbawiony roślinności wysokopiennej, z warstwą piasku o grubości 50–70 cm, zajmował 150 km<sup>2</sup> czyli powierzchnię równą połowie obszaru Krakowa. Ciekawy jest sam proces powstania pustyni, spowodowany przez działalność człowieka. Kiedy bowiem rozwijało się na tym terenie górnictwo, poziom wód gruntowych opadł tak znacząco, iż roślinność tego terenu przestała się odnawiać. Równocześnie prowadzono bardzo intensywną wycinkę lasów. Pustynny charakter tego terenu w czasie II wojny światowej docenili Niemcy, którzy prowadzili tu przygotowania Afriki Korps przed wyruszeniem do Afryki Północnej. Po wojnie przez wiele lat korzystało z tego terenu Wojsko Polskie. Tutaj także kręcono polskiego kandydata

Widok  
z Czubatki



do Oscara – film *Faraon*. Dziś jednak, m.in., na skutek sukcesywnego zalesiania (ale także naturalnej sukcesji roślinnej), odsłonięte piaski niemal znikły, a pozostałości „polskiej Sahary” możemy obserwować jedynie w rejonie miejscowości Chechło (wzniesienie **Dąbrówka**).

Po nasyceniu się nietypowymi widokami kierujemy się w drogę powrotną. Zjeżdżamy zatem z Czubatki i jedziemy ulicą Środkową do drogi głównej nr 791. Przecinamy ją obok domu opieki społecznej i wjeżdżamy w ulicę Pocztową. Docieramy do ulicy Olkuskiej, skręcamy w prawo, a 100 m dalej w lewo, w ulicę Bogucińską. Jadąc cały czas lekko pod górę, osiągamy koniec miejscowości i po wykonaniu wraz z drogą łuku na południe, kontynuujemy dalszą jazdę w lesie. Po kilku minutach znajdziemy się na głównej drodze przebiegającej przez Bogucin Duży. Kierujemy się na zachód (w prawo), a w miejscu, gdzie droga odbija w kierunku Bogucina Małego – w lewo. Znajdujemy się dość wysoko, dzięki czemu mamy dobry widok na otaczającą nas okolice. Po lewej stronie wznosi się wzgórze, które porasta Czarny Las, za którym znajdują się ruiny zamku w Rabsztynie (w tym miejscu jeszcze niewidoczne). Na prawo zaś widzimy **Syborową Górę**, z której można podziwiać fantastyczne, jurajskie widoki.

Po dotarciu na szczyt podjazdu dojeżdżamy do miejsca, z którego odchodzą drogi w cztery strony świata. Na zachód w stronę Pomorzańskich Skałek, na południe (i lekko na prawo) w stronę Olkusza, na wschód w kierunku Rabsztyna i na północ – droga, którą tutaj dotarliśmy – do Bogucina Dużego. Droga biegnąca dokładnie na południe jest ślepą uliczką i prowadzi do domów. Kierujemy się zatem w kierunku Rabsztyna, jadąc w lewo, w stronę lasu, a następnie linią lasu docieramy pod **ruiny zamku** w Rabsztynie.

## Zamek Rabsztyn



**Ruiny zamku** w Rabsztynie należą do najbardziej znanych na Jurze. Niewiele dziś z nich zostało, co nie zmienia faktu, że prezentują się magicznie. Lekko wyniesione ponad otaczający teren, stoją na wapiennej skale i rozbudzają wyobraźnię patrzących. Jeśli dobrze się przyjrzeć, wciąż można dostrzec dwa poziomy pierwowzory zamku (dolny i górny), pozostałości okazałej fosy oraz basztę, stanowiącą kluczowy element obrony. Najbardziej zachwyca jednak **widok**, który roztacza się z najwyższych części rabsztyńskiej warowni.

Od zamku w Rabsztynie mierzymy na południe zgodnie z oznakowaniami dwóch czerwonych szlaków – pieszego i rowerowego. Przekraczamy drogę nr 783 i jadąc lekko pod górę, kierujemy się w stronę lasu. Na krótkim odcinku (ok. 30 m) czeka nas zjazd drogą z wystającymi kamieniami, więc trzeba zachować nieco więcej ostrożności. Po kilku minutach docieramy do asfaltu (ulica Jasna). W tym miejscu szlak pieszy biegnie na południe, a my – dalej zgodnie ze szlakiem rowerowym – jedziemy na zachód (w prawo). Jednak szlakiem rowerowym pojedziemy jeszcze tylko kilkaset metrów. Około 500 m za rozjazdem skręcamy zgodnie ze szlakiem w lewo, docierając do ulicy Nowowiejskiej, na której skręcamy w prawo, wciąż

38,5

15,1

km

## Z widokiem na pustynię



Ruiny zamku  
Rabsztyn

za znakami szlaku. Po ok. 100 m docieramy do miejsca, gdzie w lewo odbija szutrowa droga do lasu. Czerwony szlak rowerowy podąża dalej w kierunku Olkusza, my zaś jedziemy w stronę słynnego olkuskiego osiedla „niebieskich dachów” (Słowiki).

Tuż przed dotarciem do asfaltu (ulica Witos) skręcamy wzdłuż linii lasu w lewo, na gruntową, szeroką drogę. Mijamy bar i po chwili docieramy do torów kolejowych. Nasza trasa łączy się ponownie z czerwonym szlakiem pieszym. Przenosimy rower przez tory i kontynuujemy jazdę ścieżką biegnącą lekko w lewo od torów. Docieramy do asfaltu i jedziemy dalej prosto, a zaraz potem w prawo. W tym miejscu definitywnie rozstajemy się z czerwonym szlakiem pieszym i jedziemy przez miejscowość Olewin, aż do drogi nr 94. Przekraczamy ją i jedziemy dalej, do kościoła w Osieku. Tuż przed głównym placem kościoła odchodzi w prawo szutrowa droga do Witeradowa. W znalezieniu jej pomagają oznakowania niebieskiego szlaku rowerowego.

W Witeradowie obieramy kierunek na Gorenice. Czeką nas kilkukilometrowa jazda przez tzw. Miejski Las. Możemy tu, po raz ostatni na trasie, porozkoszować się rześkością jurajskiego powietrza. Mijamy drogę, w którą skręciliśmy, jadąc do Zawady i po kilku minutach docieramy pod kościół w Gorenicach.

## Gorenice, parking przed kościołem



Koniec trasy. Dla osób niezmotoryzowanych jedną z opcji powrotu jest podjechanie na rowerze do Krzeszowic (11 km), skąd do Katowic jeżdżą liczne pociągi osobowe. Inna możliwość to powrót z Olkusza. Jednak uwaga – popołudniu do Katowic kursuje stąd tylko jeden pociąg, odjeżdżający o godz. 17.13 (wiosna 2014).

53,6

0,0

km

## wycieczki i trasy rowerowe



### Górny Śląsk, Jura i Podbeskidzie

Przewodnik rowerowy **Górny Śląsk, Jura i Podbeskidzie** powstał z myślą o wszystkich, którzy chcą łączyć aktywny wypoczynek z poznawaniem atrakcji krajoznawczych regionu, w którym mieszkają. Trasy mają rekreacyjny charakter, są stosunkowo krótkie i łatwe technicznie. Opisom wycieczek towarzyszą zdjęcia, dokładne mapy i profile wysokościowe. Całość uzupełniają zwięzły poradnik. Mamy nadzieję, że przewodnik spełni swoje zadanie, zachęcając do odkrywania niezwykłych miejsc, położonych często „tuż za miedzą”. Zapraszamy na rowerowy szlak!

- 20 tras
- dokładne mapy
- profile wysokościowe
- poradnik rowerowy

 **Bezdroża**

Sprzedz najnowszą promocję:  
• <http://bezdroza.pl/promocje>  
Przewodniki najczęściej czytane:  
• <http://bezdroza.pl/bestsellery>  
Zamów informator podróżniczy:  
• <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice  
tel.: 32 230 90 63  
e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl)  
<http://bezdroza.pl>

Nr katalogowy **14069**  
 Księgarnia internetowa:  
<http://bezdroza.pl>

Zamówienia telefoniczne:  
 **0 801 339900**  
 **0 601 339900**

ISBN 978-83-246-8586-8



Cena 29,90 zł

# PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW  
w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA  
 **Helion SA**